

**PROTOKÓŁ**  
**z posiedzenia Komisji skarg, wniosków i petycji Rady Miejskiej w Elblągu odbytego**  
**w dniu 26 czerwca 2019 roku.**

Członkowie komisji obecni na posiedzeniu w 4 osobowym składzie – zgodnie z listą obecności.

Zaproszeni i przybyli goście obecni na posiedzeniu komisji – według listy obecności.

Obrazy otworzył i prowadził Przewodniczący Komisji radny Marek Osik, który przywitał zebranych. Następnie przedstawił **porządek posiedzenia**:

1. Przyjęcie protokołu z posiedzenia komisji.
2. Rozpatrzenie skargi A.W. z dnia 21.05.2019 r. na Dyrektora Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego w Elblągu.
3. Raport o stanie Miasta – w zakresie działania Komisji.
4. Sprawy bieżące.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy są uwagi do porządku posiedzenia.

**W związku z brakiem uwag przystąpił do realizacji porządku.**

**Ad. 1**

Przewodniczący Komisji poinformował, że protokół z ostatniego posiedzenia komisji był do wglądu w Biurze Rady Miejskiej a w dniu dzisiejszym został wyłożony na stole.

**W związku z brakiem innych uwag Przewodniczący Komisji zaznaczył, że uznaje, iż protokół został przyjęty.**

**Ad. 2**

Przewodniczący Komisji poinformował, że Komisja otrzymała relację Dyrektora Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego w Elblągu z przebiegu zajęcia i zapytał, czy może chciałby uzupełnić albo odnieść się do tego zdarzenia.

Dyrektor Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego w Elblągu Stanisław Szczepański podkreślił, że jest to obiekt oświatowy. Zajęcia lekcyjne na obiekcie prowadzone są w wymiarze ponad 52-óch godzin dydaktycznych z wychowania fizycznego w ciągu całego tygodnia. Odpłatnie korzystają z niego dwie szkoły: Zespół Szkół Pijarskich oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Szkół Katolickich, czyli muszą zapewnić komfort pracy nauczycieli od września aż do czerwca. Obydwie Szkoły nie mają tak naprawdę własnego zaplecza, jeśli chodzi o bazę sportowo-rekreacyjną celem realizacji podstawy programowej z wychowania fizycznego. Jeśli chodzi o zajęcia Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego jako placówki oświatowej, realizują tam 22 godziny zajęć lekkoatletycznych przez cały rok kalendarzowy po południu. To jest obiekt MOS-u, czyli każdy, kto z dzieci lub młodzieży chciałby uprawiać lekką atletykę może ją uprawiać tylko tam. Nie ma w Elblągu innego obiektu z nawierzchnią syntetyczną.

Radna Małgorzata Adamowicz zwróciła uwagę, że Dyrektor MOS nie mówi o tym, o czym mają rozmawiać.

Pan Stanisław Szczepański powiedział, że chce wprowadzić, żeby Radna wiedziała, o co chodzi. Następnie dodał, że wchodzi osoby postronne z zewnątrz w trakcie lekcji wychowania fizycznego. Jak co tydzień jeździł po różnych obiektach MOS-u. Pojawiły się dwie panie z dwojgiem małych dzieci, które bez zapowiedzi, w piśmie nie ma mowy o psie – był pies, weszły na obiekt w trakcie zajęć lekcyjnych. Były zajęcia piłki koszykowej, biegowe. Po prostu wyprosił te panie, a że mówi bardzo szybko, Pani mogła nie skojarzyć jego nazwiska. Powiedział, że się przedstawił dlatego reakcja tej Pani była bardzo szybka, do czego ją nawet zachęcił. W piśmie napisał, że Pani może skorzystać z prawa, aby się poskarżyć, ale najpierw trzeba przeczytać regulamin. Powiedział że: „Minusem było to, że panie nauczycielki nie wyprosiły tej Pani wcześniej, a zdarza się to bardzo często i nie tylko nauczyciele z tych dwóch szkół wymienionych, ale moi nauczyciele, których mam ich czterech, też mogliby potwierdzić sytuację (...)”. Powiedział, że wyprosił Skarżącą z uwagi na bezpieczeństwo małych dzieci. Może jego winą było to, że zbyt szybko mówi i Skarżąca odebrała to jako atak. Dodał, że nie było żadnych wulgarnych słów. Pani weszła w trakcie zajęć lekcyjnych, to była godzina 11 a na obiekcie było prawie 60 osób.

Wiceprezydent Edward Pietrulewicz dodał, że z punktu widzenia Dyrektora Szkoły najważniejsze jest zapewnienie bezpieczeństwa w czasie zajęć. To jest podstawowy obowiązek Dyrektora i generalnie żadne osoby postronne na terenie szkoły w ogóle nie powinny przebywać. Dodał, że kilkakrotnie w swojej karierze miał tak, że musiał wzywać Policję, żeby wyprowadzali rodziców, którzy stwarzali zagrożenie, nawet nieświadomie. Tu w pełni się zgadza z Dyrektorem MOS, że takie osoby trzeba wypraszać. Dodał, że są już po rozmowach – zostanie zbudowane ogrodzenie, które niestety zamknie ten teren dla mieszkańców. Po południu był dostępny, teraz przestanie być dostępny, ale nie ma wyjścia. Takie sytuacje się powtarzają.

Dyrektor Departamentu Edukacji Małgorzata Sowicka zaznaczyła, że mieszkańcy korzystali z tego obiektu, ale jeżeli nie respektują regulaminu i z tego tytułu są konflikty i tak naprawdę Dyrektor, który dba o bezpieczeństwo jest dzisiaj na Komisji, więc to jest absurdalna sytuacja.

Następnie głos zabrała radna Małgorzata Adamowicz, która powiedziała, że Pan Stanisław Szczepański jest wyznaczony do tego, aby dbać o porządek i mówi o konfrontacji, której tutaj nie ma, bo konfrontacja to byłyby dwie strony. Nie ma tu żadnej konfrontacji. Nie mają powodów, żeby nie wierzyć Dyrektorowi MOS, ale nie mają też powodów, żeby nie wierzyć również tej Pani. Pewnie gdzieś tutaj starły się dwie strony. Dodała, że absolutnie obowiązuje Dyrektora przestrzeganie porządku, ale obowiązuje go również kulturalne zachowanie. Powinno się tak przekazać informację, żeby ona była zrozumiana, ale żeby ona również nie była atakiem.

Pani Małgorzata Sowicka zwróciła uwagę, że to jest konfrontacja, bo Dyrektor tutaj jest a w piśmie jest wypowiedź Pani, która pod tym się podpisała. Ona w tej skardze pisze również: „Powiedziałam zatem, że z mojej wiedzy wynika, iż obiekt jest własnością Miasta i jest otwarty całą dobę, a korzystają z niego wszyscy, którzy tylko wyrażają chęć. Dyrektor MOS-u jednak wykrzykiwał, że mamy w tej chwili opuścić należący do niego obiekt. Biegał za mną po obiekcie”. Czyli Pani spacerowała dalej.

Wiceprezydent Edward Pietrulewicz zauważył, że radna Małgorzata Adamowicz mówi o porządku. Nie o porządek chodzi – o bezpieczeństwo. Tu porządek nie ma nic do rzeczy.

Radna Małgorzata Adamowicz odpowiedziała, że tu jakby równoważny, ale kwestia kulturalnego zachowania, podejścia do klienta. Przekonanie o tym, że jest regulamin i to nie pora.

Pan Stanisław Szczepański powiedział, że może „szalka się przebrała” w momencie, kiedy nawiązał do tego, iż w regulaminie jest napisane, kto może przebywać na obiekcie, a kto nie. Nauczyciel powinien zareagować podczas jego nieobecności. Dyrektor MOS pojawił się tam przez przypadek i powiedział, że może im tylko Straż Miejska pomóc i wtedy dopiero się zaczęło.

Radna Małgorzata Adamowicz zauważyła, że dla niej jest tylko kwestia rozmowy. Rozmowa nie powinna jakby wskazywać, że Dyrektor MOS był niegrzeczny, niemiły.

Przewodniczący Komisji zwrócił uwagę, że ta sprawa jest naprawdę bardzo drobna, proceduralna a wzbudza takie duże emocje. Dodał, że myśli, że Komisja może rozpatrywać ją w dwóch aspektach. Jeden to jest bezpieczeństwo i prawny obowiązek Dyrektora MOS do tego, żeby respektować regulamin, gdyż nierespektowanie jego stwarza zagrożenie i tu nie mają żadnej wątpliwości. Ten obiekt nie jest ogólnodostępny. Należy go traktować jak obiekt szkolny w trakcie prowadzonych zajęć. Na żaden obiekt szkolny, chociaż jest otwarty, nikt nie ma prawa wejść, ponieważ stwarza zagrożenie zarówno dla siebie i dla młodzieży ćwiczącej. Tutaj nie ma żadnej wątpliwości. Komisja może mieć wątpliwości, co do emocji, które gdzieś tam zostały wprowadzone w trakcie tej dyskusji, ponieważ z oświadczenia, które otrzymali od dwóch Pań nauczycielek WF-u wynika, że Dyrektor MOS próbował tłumaczyć i było to trudne.

Dyrektor Departamentu Edukacji powiedziała, że tak naprawdę powinni mieć pretensje do Pana Dyrektora, że nie zachował procedur, czyli nie wezwał Straży Miejskiej, Policji. Ponieważ chciał postąpić „po ludzku”, to ma problemy.

Przewodniczący Komisji powiedział, że odnosząc się do doświadczenia życiowego, że jeżeli są pewne emocje w trakcie wymiany zdań konfliktu – te emocje mogą być różnie postrzegane przez dwie strony, bo każdy ma inną emocjonalność. Słowa wypowiedziane mogą być różnie odbierane, a do tego dochodzą jeszcze nerwy i indywidualne postrzeganie swojej roli. Tak jak powiedział Dyrektor MOS, poprzez szybkie, stanowcze mówienie zostało to być może odebrane jako atak. Generalnie postępowanie Pana Stanisława Szczepańskiego miało na celu wyegzekwowanie przestrzegania zgodnego z regulaminem i to nie ulega wątpliwości. Tu Pani radna chciała zwrócić uwagę, że czasami szybkie mówienie, zbyt stanowcze i dosadne może być odebrane jako mało przekonujące. Dodał, że wydaje mu się, że nie mają podstaw żeby nie wierzyć Dyrektorowi MOS ani osobom, które były świadkami i że nie było tam żadnych wulgaryzmów, a było stanowcze przekonywanie.

Wobec braku innych pytań radnych Przewodniczący Komisji zaproponował przegłosowanie tezy o uznaniu skargi Pani A.W. na Dyrektora MOS za bezzasadną.

**Powyższe stanowisko Komisja przyjęła jednogłośnie 4 głosami „za”.**

### **Ad. 3**

Przewodniczący Komisji zaproponował, aby skrócić maksymalnie dyskusję o Raporcie o stanie Miasta, ponieważ radni Klubów Koalicji Obywatelskiej i KWW przeważnie są członkami dwóch lub trzech różnych komisji i na tych komisjach Raport o stanie miasta był omawiany.

Następnie głos zabrał Sekretarz Miasta Artur Zieliński, który zaznaczył, że wczoraj była Komisja Finansowo-Budżetowa, na której był obecny radny Paweł Fedorczyk z Klubu Radnych PiS, który jako Sekretarz powiatu braniewskiego też uczestniczył, czy koordynował utworzenie raportu dla tego powiatu. Udzielił krótkiej, ale dosadnej wypowiedzi mówiącej o tym, że potwierdził jego zdanie, że Raport o stanie Miasta to nie tak jak nazwa wskazuje – nie jest raportem o funkcjonowaniu Miasta, tylko raportem, który jest podsumowaniem działalności Prezydenta Miasta. Inni radni na innych komisjach chcieliby rozszerzać ten Raport o informacje, które nie są zapisane w ustawie o samorządzie gminnym.

Wobec braku pytań i uwag radnych, Przewodniczący Komisji zaproponował poddać pod głosowanie pozytywną opinię o Raporcie o stanie Miasta.

**Komisja jednogłośnie pozytywnie 4 głosami „za” zaopiniowała Raport o stanie Miasta – w zakresie działania Komisji.**

### **Ad. 4**

Przewodniczący Komisji poinformował, że po ostatnim spotkaniu Komisji Rady Prawni zmienili zdanie w sprawie skargi W. M. i uznali, że nie traktujemy tego jako skargę i nie będzie przygotowany projekt uchwały uznającej, że jest to skarga, która już była rozpatrzona. Zostało to zakończone tylko i wyłącznie informacją przekazaną przez Przewodniczącego Rady Miejskiej wskazującą, że każdy, czyj interes prawny lub uprawnienie zostały naruszone uchwałą lub zarządzeniem, podjętymi przez organ gminy w sprawie z zakresu administracji publicznej, może zaskarżyć uchwałę lub zarządzenie do sądu administracyjnego.

Następnie poinformował, że Komisja ma jeszcze do zaopiniowania uchwałę na Druku Nr 2/VI w sprawie udzielenia Prezydentowi Miasta Elbląg wotum zaufania. Zaproponował przegłosowanie pozytywnej opinii.

Radna Małgorzata Adamowicz zaznaczyła, że nie na wszystkich komisjach głosowano tą uchwałę, ponieważ odnosi się ona do Raportu o Stanie Miasta. Wcześniej Komisja skarg, wniosków i petycji zajęła stanowisko, ale tylko w zakresie Komisji i trudno opiniować całość.

Przewodniczący Komisji zaproponował, aby przegłosować tą uchwałę i przekazać, czy stanowisko do projektu tej uchwały jest pozytywne czy negatywne.

**Komisja jednogłośnie pozytywnie 4 głosami „za” zaopiniowała projekt uchwały na Druku Nr 2/VI.**

Przewodniczący Komisji poinformował również, że informacja zbiorcza o petycjach została zmieniona zgodnie z uwagami Komisji. Komisja nie wniosła uwag do przedmiotowego pisma.

W związku z wyczerpaniem porządku posiedzenia Przewodniczący Komisji podziękował wszystkim za przybycie i zamknął posiedzenie.

*Protokołowała:*

*Justyna Bieszczad*

*Przewodniczący Komisji:*

*Marek Osik*